

Protokół Nr XXXI / 2005
z sesji Rady Gminy Łęka Opatowska
odbytej w dniu 16 sierpnia 2005 r.
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Łęce Opatowskiej

Pkt 1. Otwarcie sesji

Posiedzenie Rady Gminy w dniu 16 sierpnia 2005 r. o godz. 11⁰⁰ w sali posiedzeń Urzędu Gminy otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Piotr Zimoch. Otwierając sesję serdecznie powitał panie i panów radnych, wójta, przewodniczącego rady powiatu, skarbnik gminy,, pracowników jednostek administracji, sołtysów, redaktora gazety oraz wszystkich obecnych na sali obrad. Przewodniczący Rady poinformował, że na 15 radnych jest obecnych 12 i rada jest władna do podejmowania wniosków i uchwał. Nieobecny: radny Kopis Adam, Piszczalka Kazimierz, Appel Józef
Lista radnych i sołtysów stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 2. Przyjęcie porządku obrad

Następnie przewodniczący rady odczytał porządek obrad, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji
4. Sprawozdanie wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał
5. Rozpatrzenie skargi mieszkańców Kuźnicy Słupskiej na uchwałę Rady Gminy Nr XXX/ 147/2005 z dnia 22.06.2005 r. w sprawie sprzedaży nieruchomości niezabudowanej w miejscowości Kuźnica Słup - ska stanowiącej własność Gminy Łęka Opatowska.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - zmian w budżecie gminy na 2005 r.,
 - przekazania w bezpłatne użytkowanie gruntu w miejscowości Siemianice dla OSP Siemianice
7. Przedłożenie radnym informacji o realizacji budżetu za I półrocze 2005 r.
8. Realizacja remontów w placówkach oświatowych w okresie wakacyjnym
9. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski.
10. Zakończenie sesji

Przewodniczący zaproponował aby punkt podjęcie uchwał rozpatrzyć zaraz po sprawozdaniu wójta, ponieważ uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy niezwłocznie musi dotrzeć jeszcze do RIO w Kaliszu, a ponadto rozpatrywana jest skarga mieszkańców Kuźnica Słupska i nie chciał by nikomu ograniczać czasu wypowiedzi. Radni jednogłośnie przyjęli propozycję Przewodniczącego.

Pkt 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji

Radny Flaczyk Jerzy zaproponował odstąpienie od czytania protokołu.

Radni zgodzili się z jego zdaniem i jednogłośnie przyjęli protokół z sesji Nr XXX z dnia 22.06. 2005 roku.

- 2 -

Pkt 4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie między sesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał

Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie między sesyjnym stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Do wystąpienia Wójta Przewodniczący Rady miał uwagę, że jak rok temu wałkowana była droga do Opatowca to wójt mówił o problemach z wyłączeniem ziemi, radni się podzielili niepotrzebnie, ponieważ okazuje się, że grunt jest własnością gminy i droga będzie robiona.

Pkt 5. Podjęcie uchwał w sprawie

Jako pierwszy radni rozpatrzyli **projekt uchwały Nr XXXI/ 149/ 2005 w sprawie zmiany budżetu gminy na 2005 rok.**

Skarbnik Brząkała Alina wyjaśniła, że uchwała ta miała być poprawiona na podstawie uchwały Rio Nr 17/462/ 2005 z dnia 20.07.2005 r. w której SA wskazania do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości w poprzedniej uchwale rady gminy z dnia 22 czerwca 2005 r.. W między czasie doszły pieniądze na 2 zadania zlecone, a mianowicie:

- decyzja wojewody zwiększa wyprawki szkolne o 499,- złotych,
- umowa z Wojewódzkim Urzędem Pracy o finansowaniu działalności rozwoju Gminnego Centrum Informacji, dotacja na kwotę 20.000 złotych.

Strona dochodowa zwiększy się o kwotę 20.499 złotych, strona wydatków również o 20.499 zł.

Na podstawie uchwały RIO dokonano zmian zgodnie z zaleceniem:

- kwota 1.996 złotych wyprawki szkolne planowana została w § 3240 ma być 3260, pomyłka wynikała ze złej interpretacji przepisów,
- planowana kwota na przyłącza wodociągowe, które zgodnie z przepisami powinny być wykonane na własny koszt zainteresowanych osób, zostanie przesunięta na § zakup usług remontowych, i wykorzystana na remonty i przebudowę starych sieci wodociągowych .

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że pierwszy raz mamy sytuację, że wojewoda uchyla naszą uchwałę, proszę wyjaśnić co było przyczyną, że ta uchwała musi być jeszcze raz podjęta, mówiąc inaczej tamta była zła w pewnym miejscu, a teraz musi być nowa.

Skarbnik Brząkała Alina wyjaśniła, że uchwała nie została uchylona, ale orzeczeniem Kolegium RIO w Kaliszu wskazuje się, że uchwała została podjęta z naruszeniem

przepisów rozporządzenia Ministra w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów i wydatków.

Radny Kłodnicki Zapytał z czego ta zła klasyfikacja wynika, czy z niewiedzy pracowników, czy ze zmiany paragrafów.

Skarbnik wyjaśniła, że jeśli chodzi o paragraf związany z wyprawkami szkolnymi to wszystkie gminy dostały do zmiany, stwierdzono w tym roku, że wyprawki będą na innym paragrafie. Natomiast jeśli chodzi o działy przedszkolne to pismo ministerstwa mówi, że wydatki klasyfikowane w dziale przedszkola należy przenieść na rozdział oddziały przedszkolne. Zinterpretowałam to inaczej i tak wydatki zaklasyfikowałam, dopiero po wysłaniu uchwały do RIO wskazano, że w uchwale są nieprawidłowości i wyznaczono radzie termin do ich usunięcia, pierwszy raz dlatego, że mamy zmianę opiekuna w RIO.

- 3 -

Po wyjaśnieniach odczytano projekt uchwały Nr XXXI/ 149/ 2005 w sprawie zmiany budżetu gminy na 2005 rok i poddano głosowaniu - za głosowało 12 radnych (jednogłośnie).

Następnie radni rozpatrzyli projekt uchwały Nr XXXI/ 150/ 2005 w sprawie oddania w bezpłatne użytkowanie gruntu niezabudowanego w miejscowości Siemianice.

Sprawa przekazanie w bezpłatne użytkowanie działki w miejscowości Siemianice pod budowę remizy przez OSP Siemianice rozpatrywana była niejednokrotnie przez radnych, w związku z czym radni nie mieli uwag ani pytań do projektu.

W związku z powyższym Przewodniczący odczytał, a następnie poddał głosowaniu projekt Nr XXXI/ 150/2005 w sprawie oddania w bezpłatne użytkowanie gruntu niezabudowanego w miejscowości Siemianice – za głosowało 12 radnych (jednogłośnie).

Pkt 6. Rozpatrzenie skargi mieszkańców Kuźnicy Słupskiej na uchwałę Rady Gminy Nr XXXI/ 147/2005 z

dnia 22.06.2005 r. w sprawie sprzedaży nieruchomości niezabudowanej w miejscowości Kuźnica Słupska stanowiącej własność gminy Łęka Opatowska.

Na wstępie Przewodniczący Rady Piotr Zimoch odczytał skargę mieszkańców wsi Kuźnica Słupska. Stanowi ona załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący dodał, że istotą tego zagadnienia jest fakt czy właścicielem gruntu jest Gmina, czy sołectwo wsi Kuźnica Słupska. Jeżeli jest to mienie wsi to nic do tego nie mamy, natomiast jeśli mienie gminne, to jako rada mamy decydujący głos. Na 15 radnych za sprzedaż gruntu było 12, przeciw 2, 1 wstrzymujący.

Skarga mieszkańców wpłynęła do Wojewody, wojewoda zwrócił się do Rady o przesłanie dokumentacji

w tej sprawie, czyli zebranie wiejskie, posiedzenia komisji, uchwałę rady, informacja radcy prawnego. Czekamy na odpowiedź wojewody, który oceni czy jako rada działamy prawnie, czy jak twierdzą mieszkańcy, że bezprawnie.

Wójt Gminy Szalek Wacław poinformował, że po wniesieniu skargi mieszkańców zlecił radcy prawnemu zbadanie stanu prawnego księgi wieczystej nr 42714 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kępnie, Wydział Ksiąg Wieczystych. Wójt odczytał opinie radcy w tej sprawie. Opinia stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Wójt potwierdził, że rada gminy podjęła prawnie uchwałę, gdyby wojewoda uznał, że zostało naruszone prawo w ciągu 30 dni zgodnie z procedurą uchwałę uchylił.

Sprzedanie części gruntu nie pozbawia mieszkańców wsi do stworzenia pełnowymiarowego boiska i placu zabaw. Argument mieszkańców potrzeby wykonania boiska, a wcześniej składanie wniosków o wydzierżawienie tego gruntu przez rolników, świadczy o tym, że intencje niektórych mieszkańców były inne. Rada Gminy podjęła słuszną decyzję, bo można zaspokoić potrzeby przedsiębiorcy oraz mieszkańców wsi dot. boiska. Budynek jest integralnie związany z gruntem gminnym i jest własnością gminy. Nie wyobrażam sobie aby budynek był własnością gminy, a grunt własnością wsi. Kto opiekował by się budynkiem i za niego odpowiadał. Uważam, że nie ma mienia typowo wiejskiego, na mocy ustawy wszystkie te grunty przeszły na własność gminy i stały się mieniem komunalnym.

Przewodniczący Rady zapytał czy radni w tej sprawie mają jeszcze coś do powiedzenia. Z przytoczonych faktów jednoznacznie wynika, że podejmując uchwałę decydowaliśmy o mieniu komunalnym. Uchwała dotyczy około 60 arów nie sprzedajemy wszystkiego, chociaż z treści skargi można wnioskować, że wszystko sprzedaliśmy. Nie napisano, że uchwała dotyczy tylko części gruntu, a to zupełnie zmienia obraz.

- 4 -

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że w tym temacie powiedział już dużo, a rada rozpatrzyła już skargę nie pozytywnie dla wioski. Mała wioska, stoi przed administracją przed radą bezbronna, ale nie jest taka bezbronna bo będzie się odwoływać i odwołała się do rady. Powołując się na Rozporządzenie Ministra ta wioska nie jest pozbawiona prawa do decydowania o gruncie. Po to było zebranie wiejskie, żeby wioska zdecydowała. Oni odwołają się do Sądu Administracyjnego zgodnie z prawem i co najmniej rok sprawa potrwa i co dalej. Pan Gąszczak będzie miał ręce związane. Dlaczego jedna wioskę traktujemy tak, a druga inaczej, podejmowaliśmy dwie podobne uchwały. Na pierwszym zebraniu z inicjatywy Komisji Gospodarczej sprzedaż była oprotestowana i wszyscy to zlekceważyliśmy. Gdyby zebranie wiejskie było rzetelne, powołana została komisja do liczenia głosów, odczytanie protokołu i podpisanie przez obie strony to nikt nie wnosiłby zastrzeżeń. Było to przeprowadzone zgodnie z prawem. Co będzie Panie Wójt jak zostanie uchwała zaskarżona do Sądu Administracyjnego i pod przysięgą trzeba będzie zeznawać pytał radny Nawrot. Brud powinien być wyprany w naszej gminie a nie w Sądzie Administracyjnym w Poznaniu.

Wójt Gminy Szalek Wacław odpowiedział, że na podstawie obecnych przepisów prawa, zarówno o samorządzie gminnym jak i statucie sołectwa, nie ma żadnego obowiązku ze strony gminy, z uwagi na brak uchwały o konsultacjach społecznych, konsultowania decyzji rady w sprawie sprzedaży mienia, ze społeczeństwem. Jest to przyzwoitość Rady Gminy, nie usankcjonowane prawem, że zapytuje zebranie wiejskie. Sąd Administracyjny nie będzie brał tego pod uwagę i nie obawiam się sadu powiedział wójt.

Nigdzie w księgach wieczystych nie ma zapisu, że było to mienie wiejskie, najpierw było mienie szkolne, które później stało się mieniem gminnym. Państwo powołuje się na rozporządzenie, dotyczące ziemi, które kiedyś było mieniem wiejskim, natomiast ziemia w Kuźnicy nigdy mieniem wiejskim nie była.

Nawet jeśli ziemia przed 1918 – 19 rokiem była własnością Gromady Kuźnica Słupska, a nie zostało wniesione do ksiąg wieczystych to sprawa uległa przedawnieniu. Rada Gminy, ani ja dokumentu potwierdzającego prawa własności przez wieś Kuźnica Słupska nie otrzymaliśmy. Jeżeli taki dokument jest i będzie przedstawiony w sądzie to najprawdopodobniej wniesie o ponowne rozpatrzenie.

Radny Kłodnicki Zdzisław powiedział, że prawo jest prawem, a postępowanie ludzkie, jest postępowaniem ludzkim gospodarza. Problem nie jest w tym kto ma rację. Problem jest w sposobie załatwienia sprawy i Pan razem z Przewodniczącym nic w tym względzie. Stanowisko Komisji Gospodarczej było jasne w tej sprawie, należy doprowadzić do kompromisu w Kuźnicy Słupskiej, żeby nie było waśni. Stanowisko Komisji Gospodarczej nie było przeciwko Panu Gąszczakowi, ani przeciwko wsi. Proszę popatrzeć co robi Rada Panie Przewodniczący? W sprawie Kuźnicy Słupskiej Rada podejmuje uchwałę, bo jest przedsiębiorstwo Pana Gąszczaka, a co się dzieje z przedsiębiorstwem Pana Jóźwiakowskiego na Piaskach. Wystąpił o zakupienie kawałka ziemi na poszerzenie zakładu i jego podatki na pewno są większe niż Gąszczaka. Przeszła sprawa cichuteńko, dopuszczono się na zebraniu wiejskim do głosowania tajnego, co nie powinno mieć miejsca. Powinno być jawne głosowanie i w takim głosowaniu mogło być inaczej. Tam jest spokój, jest to duży zakład, zatrudniający dużo ludzi, płacący podatki i nie ma dyskusji Wójta i Przewodniczącego.

Natomiast u Pana Gąszczaka dużo mniejszy zakład, dużo mniejsze podatki i dyskusja niesamowita.

Jedna i druga strona chce pokazać, że ma rację, a komisja gospodarcza stanęła na stanowisku, żeby nikt nie miał racji a sprawa była załatwiona. Dlaczego Przewodniczący wbrew stanowisku komisji i pod dyktando wójta przedstawia radzie do głosowania. To co wójt mówi, że nie sprzedaje wszystkiego i wieś ma do tego prawo należało powiedzieć na zebraniu wiejskim i że powstanie boisko i plac zabaw przy współudziale Pana Gąszczaka i wiele osób na pewno by zrozumiało. Nie traktujemy ludzi w Kuźnicy jako durniów. Należało dostosować się do prośby komisji, żeby zrobić jeszcze raz zebranie, porozmawiać, podpisać protokół.

W związku z powyższym Pan Gąszczak nie kupi tej działki, pan wójt nie osiągnie swojego celu i będzie miał kłótnie na terenie gminy i nic więcej.

- 5 -

Może Pani radca prawny napisała dobrze, ale u nas ilu radców prawnych, tyle prawa. Każdy radca ma swoje prawo i interpretuje po swojemu.

Radny Jeszcze raz zaapelował, żeby jeszcze raz zrobić zebranie wiejskie zgodnie z przepisami i po ludzku i się dogadać i uważam, że jest to do załatwienia i jest to rola gospodarza gminy.

Przewodniczący Rady odniósł się do wystąpienia radnego Kłodnickiego, mówiąc, że nie może rozstrzygać czy zebranie w Kuźnicy było prawne czy nie, bo jego tam nie było. W protokole komisji gospodarczej stwierdza się jednoznacznie, że komisja wyraża opinie pozytywna o sprzedaży działki. Następnie w wyniku protestów, petycji sprawa ponownie została rozpatrzona przez komisję gospodarczą, która zaapelowała o pojednanie. Czy

pan widział, żeby w tym czasie doszło do jakiegoś pojednania? Im dalej brnęliśmy w sprawę tym gorzej. Dlatego tak się dzieje, że my jako rada chcemy być zbyt papiescy niż papież. Jeśli weźmiemy takie gminy jak Poznań, Warszawa i radni chcieli pytać społeczeństwo, to żadnej uchwały by nie podjęli. Jeśli chodzi o Pisaki, to siedzi pan sołtys i jak powiem coś niewłaściwego to mnie poprawi.

To, że w Piaskach było tajne głosowanie to fakt, ale ja byłem tylko uczestnikiem zebrania. Mieszkańcy przegłosowali fakt, że chcą głosować tajnie, bo trudno się wypowiadać jeśli ktoś jest powiązany z zakładem bo pracuje i musi wyrazić swoją wolę. Doprowadziliśmy w Piaskach do konsensusu. Pan Jóźwiakowski chciał kupić całą działkę, natomiast wioska zgodziła się na sprzedaż 60 arów. Dowcip polegał na tym, że Pan Bystry Wiktor zwrócił uwagę, że jeżeli Pan Jóźwiakowski wyrówna teren i postawi płot to na pole nie wjedzie kombajn. Zaproponowano w związku z tym panu Jóźwiakowskiemu, aby 2 – 3 metry się odsunął, na co się nie zgodził, że absolutnie nie. Dlatego też mieszkańcy, których P. Jóźwiakowski zmieszał z błotem nie wyrazili zgody na sprzedaż tego gruntu. Stanowisko państwa Jóźwiakowskich zadecydowało, że wieś się nie zgodziła.

Jeśli chodzi o fakt dogadania i pojednania i zarzucanie, że my w tej sprawie nic nie zrobiliśmy, to rozmawiałem z mieszkańcami, próbowałem dojść do porozumienia, omówiłem za i przeciw. Chciałem być mediatorem i załagodzić konflikt. Mieszkańcy argumentują, że chcą zrobić boisko i plac zabaw. Nikt z radnych nie był przeciw aby pomóc zorganizować boisko, tak samo jest z placem zabaw, gdzie zaplanowany jest zakup huśtawek, dlatego ten argument mieszkańców jest bezpodstawny. Tam chodzi o zwykłą ludzką zawiść.

Nie jest również prawdą, że ja szybko wprowadziłem uchwałę do programu sesji, przecież już raz projekt uchwały został wykreślony z porządku obrad.

O godz. 12.04 obrady sesji opuścił radny Flaczek Jerzy.

Radny Kłodnicki wtrącił, że uchwała została wprowadzona wbrew stanowisku komisji.

Przewodniczący Rady dodał, że mamy jedno stanowisko komisji, że wyraża zgodę i drugie stanowisko, że komisja zaleca dogadanie się, ale jeżeli jeden, drugi miesiąc mija i nie widzę próby dogadania. Będziemy jeszcze czekać jeden rok, aż w końcu ktoś powie, że nie jesteśmy radni tylko bezradni. Każdy z radnych ma prawo wyrazić swoją wolę, ja mam tylko jeden głos. Nie można wszystkiego dewaluować. Jeżeli są dokumenty bezpodstawne to dalsza dyskusja jest niepotrzebna. Na 15 radnych 12 wypowiedziało się za przyjęciem uchwały i nie może mieć pan pretensji tylko do mnie.

Radny Kłodnicki odpowiedział, że Przewodniczący nie zabroni mu mówić nazwiskami, po drugie jeśli ja skłamię to wtedy interweniować, a po trzecie rada jest właśnie po to i wyraziłem swoje stanowisko, że mam żal do pana wójta i oficjalnie je prezentuję i mam żal do pana Andrzeja i też oficjalnie prezentuję, nie za plecami.

Przewodniczący wtrącił, że nie zabrał radnemu głosu, ani go nie zabroniłem mówić. Szanujemy fakt demokracji i wypowiadamy się za to jest to pewna wykładnia. Rozumiem, że radnemu z tamtego terenu jest trudno zająć stanowisko, ale wcześniej radny był za sprzedażą ziemi.

Radny Trąpczyński Andrzej zauważył, że jest członkiem komisji gospodarczej i nie przypomina sobie, żeby zlecała czy nakazała panu wójtowi, czy przewodniczącemu

żeby załagodził spór w Kuźnicy Słupskiej. Myśmy rozmawiali i zostawiliśmy spór jako samym sobie, żeby on się wyjaśnił, odczekania, uspokojenia.

Radny Kłodnicki Zdzisław zgodził się z radnym Trąpczyńskim, że była prośbą aby załatwić to na drodze polubownej.

Przewodniczący Rady zapytał radnego Kłodnickiego, że skoro jest zaangażowany w ten problem to dlaczego razem z radnym Nawrotem nie próbowali zorganizować zebrania, nie próbowali pojednać mieszkańców.

Radny Kłodnicki stwierdził, że to wierutna bzdura aby on organizował zebranie. Gdyby pan wójt zorganizował zebranie wiejskie i powiedział, panowie oportuniści w Kuźnicy nie macie żadnego prawa do działki ponieważ jest gminna i będzie tak i tak, może stanowisko było by inne. Ponieważ tak sprawa nie została postawiona zaczęli szukać sprawy od 1900 któregoś roku. Nie jest problemem, że Kłodnicki był przeciwko sprzedaży działki Panu Gąszczakowi, niech się rozwija, tylko żeby nie było „wojny” bo na wojnie jeszcze nikt nie skorzystał.

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnego Kłodnickiego, że będzie teraz polemizował, bo czy nie jest obłudne mówienie, że nie jest pan przeciw, a poprzednio głosował pan przeciw sprzedaży gruntu. Pan Kubiak przedstawił na sesji, na której byli mieszkańcy i na komisji akty będące w posiadaniu gminy mówiące, że jest to mienie komunalne. Nie można mówić, że nikt nie poinformował mieszkańców, że ziemia jest mieniem komunalnym, to znów jest obłuda. W ten sposób możemy mówić do wieczora, mówmy faktami, bo zabrnijemy w ślepa uliczkę.

Radny Nawrot Ignacy powiedział, że te spotkania były tylko z inicjatywy komisji gospodarczej i nikogo innego, a teraz chce się wmówić, że radny Kłodnicki i Nawrot nie zrobili nic w tej sprawie. Myślę, że dużo chcieliśmy zrobić, ale podkładano nam kłody pod nogi. To zebranie drugie zostało wciśnięte między dwie komisje i nas poganiano, żeby w ciągu godziny sprawę załatwić. Nie można mówić, że komisja gospodarcza była za. Była za, ale pod warunkiem, że się wioska zgodzi. Jest to najmniejsze ogniwo samorządu na wsi, które ma prawo współdecydowania, a myśmy to pominęli. Po co było pierwsze zebranie wsi, trzeba było je pominąć i nie pytać nikogo. Myślę, że nie pozbawia się wioski decydowania o mieniu. Nie jesteśmy tu sami, my jesteśmy tylko tu chwilą, jedną, drugą lub trzecią kadencję i musimy działać zgodnie z prawem, a nie jak nam się podoba.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że nie mamy podstaw prawnych negować opinii Pani radcy, która mówi, na podstawie wpisów w księgach wieczystych, że jest to mienie komunalne. Jeżeli jest to mienie komunalne to rada gminy może uchwałą zdecydować o sprzedaży czy dzierżawie, dysponuje tym mieniem. Na dzień dzisiejszy w myśl aktów prawnych podjęte działania są prawne, a pan mówi, że jest bezprawnie. Nie zignorowaliśmy mieszkańców, bo mimo, że grunt jest własnością gminy, odbyło się zebranie wiejskie. i wysłuchaliśmy zdania mieszkańców Zarzucanie mnie faktu, że komisja obradowała tak krótko, to przepraszam, pan kieruje komisją i pan ustala termin posiedzenia. Jeżeli uznaje pan, że komisja będzie obradować 5 godzin to trzeba było umiejscowić wtedy, żeby mogła trwać 5 godzin.

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że radny Nawrot zwołał komisję 2 dni wcześniej niż Pan resztę. Komisja została zwołana na godz. 9.00, ktoś zwołał coś innego na godzinę, 10.00, ktoś inny na 11.00. Myśmy wcześniej mieli zaplanowane i trudno Nawrotowi zarzucać, że coś zamotał.

Radny Trąpczyński Andrzej powiedział, że stanowisko rady z poprzedniej sesji jest jasne i jak najbardziej sprawiedliwe. Sam głosowałby przeciwko sprzedaży ziemi gdyby dotyczyło całości. Na pewno jest to korzyść dla wsi, bo będą mieli plac zabaw, a pan Gąszczak będzie miał możliwość się rozwijać z korzyścią dla wsi i dla nas jako odbiorcy podatków. To nie są interesy wsi, kiedy słyszymy, żeby nie sprzedać, bo to czy tamto. To są zupełnie inne interesy i z tego musimy zdać sobie sprawę.

Po wysłuchaniu wszystkich głosów Przewodniczący Rady poprosił o głosowanie radnych:

kto jest za oddaleniem skargi mieszkańców wsi Kuźnicy Słupska

Radny Nawrot Ignacy wtrącił, że dzisiaj na sesji powinna być radca prawny, który wiele spraw by wyjaśnił.

Tak było przecież już przy sprawie pana Noculaka i Kucharskiego.

Radny Kłodnicki zapytał czy w takiej sytuacji trzeba podejmować uchwałę?

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że jako rada nie mamy podstaw wycofywać się z uchwały tylko głosować nad tym, czy przyjmujemy skargę mieszkańców wsi Kuźnica Słupska, czy też ją oddalamy. Poprzednia uchwała jest prawomocna. Wojewoda natomiast po zapoznaniu się z aktami sprawy zajmie stanowisko czy podjęta uchwała jest słuszna, jeśli tak nie będzie wtedy wnioskował o uchylenie uchwały.

My w tej chwili nie podejmujemy żadnej uchwały, wyrażamy stanowisko w sprawie skargi. W protokół musi być ujęte, że rada zajmowała się złożoną skargą i czy ją przyjęła czy nie.

Radny Zalewski Leszek wyraził wątpliwość czy jest sens głosowania, bo zasadniczo nie zaszły żadne nowe uwarunkowania.

Wójt Gminy dodał, że stanowisko rady jest niezbędne do ewentualnego zaskarżenia uchwały do Naczelnego Sądu Administracyjnego

Po tych wyjaśnieniach Przewodniczący rady zapytał radnych, kto jest za oddaleniem skargi mieszkańców wsi Kuźnicy Słupska – za głosowało 8 radnych, przeciw 2 radnych, wstrzymał się od głosu 1.

O godzinie 12.37 ogłoszono 10 minutowa przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady i przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 7. Przedłożenie radnym Informacji o realizacji budżetu za I półrocze 2005 roku.

Wójt Gminy rozdał Informację o realizacji budżetu za I półrocze 2005 roku, prosząc radnych o zapoznanie się z materiałem, który zostanie przedyskutowany następnej sesji. Informacje nie przyjmuje się w formie uchwały.

Pkt 8 Realizacja remontów w placówkach oświatowych w okresie wakacyjnym

O realizacji remontów w placówkach oświatowych , wójt powiedział, że większych remontów w szkołach i przedszkolach na terenie gminy nie było. Dokonano bieżących malowań w placówkach oświatowych na zalecenia Sanepidu.

- 8 -

Z większych zadań to przebudowa strychu w Opatowie, która została podzielona na dwa etapy. Najpierw przełożenie dachówki, która została reklamowana w związku z pęknięciami, a w przyszłym roku poddasze będzie zaadoptowane na sale lekcyjne. Obecnie zostanie rozpisany przetarg na remont dachu w Rakowie, dodatkowo zostaną zrobione opierzenia i rynny oraz kominy. Na szkole w Piaskach zostanie zakonserwowany dach.

Radny Kłodnicki Zdzisław ... wisi na d panem wójtem miecz Domoklesa w sprawie starej szkoły w Łęce, kiedy będzie robiony remont.

Wójt Gminy odpowiedział, że zgodnie z planem inwestycyjnym remont szkoły będzie robiony w wyznaczonym terminie. Do tego czasu należy zastanowić się jaki cel ma spełniać, aby odpowiednio go zaadaptować.

Radny Zalewski Leszek jako przewodniczący komisji oświaty dodał, że faktycznie żadnych większych remontów nie było, natomiast martwi go kwestia dowozu dzieci, ponieważ nikt nie zgłosił się do przetargu.

Wójt Gminy potwierdził, że odbyły się dwa przetargi i żaden przewoźnik na dowóz dzieci do szkoły nie zgłosił się i będą prowadzone rozmowy na temat dowozu. W takim przypadku na miesiąc wrzesień zostanie podpisana umowa z przewoźnikiem po ustaleniu ceny.

Radna Korek Maria zapytała gdzie będą wymieniane okna w Rakowie, czy w przedszkolu czy w towarzystwie.

Wójt odpowiedział, że okna zostaną wymienione tam, gdzie zostały zaplanowane, zgodnie z tym co ustaliła rada. Zaplanowane są w Sali Towarzystwa Przyjaciół Rakowa.

Radna Korek Maria stwierdziła, że chyba dzieci są ważniejsze, czy wójt widział jak te okna wyglądają i dzieci marzną.

Wójt odpowiedział, że radna ma zwrócić się do rady i zmienić decyzję remontu. Na rok przyszły zaplanuje remont przedszkola, bo centralne trzeba założyć i zrobimy za jednym razem. Jeżeli będzie decyzja rady to możemy zrobić już w styczniu.

Przewodniczący Rady przypomniał, że przy przesunięciu środków na delegacje i artystów rzeźbiących padła propozycja przesunięcia tych pieniędzy na wymianę okien w przedszkolu w Rakowie, ponieważ środki na ten cel były przeszacowane.

Wójt Gminy podziękował za przypomnienie i przejrzy zaplanowane środki, być może uda się zrobić te okna.

Radny Kłodnicki Zdzisław powiedział, że zwracał już uwagę, żeby nie doszło do paradoksu i wymienić okna w Towarzystwie Rakowa, a nie w przedszkolu gdzie dzieci codziennie. To co mówiła radna z Rakowa jest słuszne i myślę, że wójt zmieni decyzję. Rada nie decydowała gdzie, prosiła o wzięcie faktu pod uwagę i zrobić okna w przedszkolu.

Wójt Gminy zapytał radnych z Rakowa gdzie byli radni jak tworzone budżet, gdzie był dyrektor szkoły, któremu przedszkole podlega.?

- 9 -

Teraz jak jest marzec, kwiecień, maj zmieniacie państwo decyzje dot. budżetu, należy pamiętać o problemach wioski kiedy planujemy budżet.

Dyrektor Kokot Czesław powiedział, że bardzo mu przykro, że wójt odbił piłeczkę. Na zebraniu w Rakowie z rodzicami dzieci w sprawie przekształcenia przedszkola w Rakowie sugerowałem to co powiedział radny Kłodnicki i radna Korek, że większa potrzeba wymiany okien jest w przedszkolu niż w towarzystwie. Słyszeli to rodzice i większość z nich miała takie same zdanie. Uspokojono mnie tym, że na przyszły rok okna będą zrobione, może nawet na początku roku. Proszę nie odbijać piłeczki, gdzie był dyrektor bo ja o tym pamiętam.

Radna Korek Maria dodała, że kiedy wymieniano okna na Sali w Rakowie to przyszła z faktura do wójta i uzgodniliśmy, że okna zostaną zapłacone we własnym zakresie w zamian za wymianę okien w przedszkolu.

Wójt Gminy odpowiedział, że chodziło o okna w towarzystwie.

Radna Korek Maria stwierdziła, że kiedy wymieniane były okna na Sali, nie było towarzystwa.

Wójt stwierdził, że przeanalizuje sprawę i być może ta dyskusja nie jest potrzebna.

Przewodniczący Rady Zimoch P. zaproponował wójtowi aby porozmawiać z towarzystwem o zmianie terminu wymiany okien. Dom przedszkola chodzą przecież ich dzieci i rozumieją. Wójt również ma rację, że o takie sprawy trzeba zabiegać wcześniej.

Pkt 9 Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski

Na wstępie tego punktu Przewodniczący Rady odczytał dwa pisma:

- pierwsze dotyczące nadania imienia Jana Pawła II szkole podstawowej w Trzebieniu,
- drugie w sprawie dofinansowania zakupu samochodu dla policji w Kępnie.

Pismo szkoły podstawowej w trzebieniu w sprawie nadania imienia zostało przekazane komisji oświaty, zdrowia, kultury i sportu do rozpatrzenia.

Na temat pisma skierowanego przez Starostę odnośnie dofinansowania zakupu samochodu policji, zarówno wójt, [przewodniczący jak i radni wyrazili opinię negatywną. Radni uznali, że są to zadania własne powiatu, więc niech powiat sfinansuje zakup, tym bardziej, że gminie ciągle przybywa zadań, a pieniędzy nie.

Rok temu proponowano Starostwu współpracę odnośnie remontu i budowy dróg powiatowych przebiegających na terenie naszej gminy i do tej pory odpowiedzi nie otrzymano.

Przeciw dofinansowaniu zakupu samochodu dla policji w Kępnie głosowało 11 radnych (jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Powiatu Kokot Czesław przysłuchujący się obradom powiedział, że żadna gmina nie przysłała odpowiedzi pozytywnej w tej sprawie i rozumie stanowisko Rady. Wyjaśnił, że samochód miał być kupiony przy okazji otwarcia nowej siedziby policji.

Następnie głos zabrał Wójt Gminy Szalek Wacław poruszając następujące sprawy:

- 1) problem drogi w Mariance Siemieńskiej, gdzie zerwane są 4 przepusty w wyniku jazdy wielotona-żowych samochodów P. Nawrota wożące zboże oraz samochody wywożące drzewo z lasu.

- 10 -

Mieszkańcy złożyli protest, którego nie podpisał sołtys i proszą o ograniczenie tonażu na drodze. Droga nie była budowana na dobrym podłożu.

W odpowiedzi na pismo, które zostało skierowane do P. Nawrota w tej sprawie, otrzymaliśmy odpowiedź, że to on w pierwszej kadencji jak był radnym sfinansował zakup kamienia, a po za tym płaci podatki, a na drodze nie ma znaku ograniczającego tonaż. Postawienie znaku ograniczającego tonaż łączy się z wystąpieniem do Starosty o pozwolenie na zmianę organizacji ruchu.

Pytanie jest takie czy rzeczywiście ograniczyć tonaż na drodze, czy wyremontować przepusty, które w takim stanie zagrażają mieszkańcom wsi podczas roztopów.

Radny Nawrot Ignacy wyraził opinie, że należy wyremontować przepusty, które mają ok. 30 lat i wymienić je na zbrojone.

Radny Kłodnicki Zdzisław zaproponował najpierw postawienie znaku i później wyremontowanie przepustów.

Przewodniczący Rady dodał, że skoro z tej drogi korzysta p. Nawrot, Leśny Zakład Doświadczalny, P. Szymański to porozmawiać z nimi o współfinansowaniu założenia lepszych przepustów.

Radny Kłodnicki Zdzisław zaproponował aby postawić znak, bo wójt odpowiada za drogę, zacząć przygotowywać remont przepustów, a panów przedsiębiorców pytać czy pomogą w remoncie. Jeżeli odpowiedź będzie negatywna, to przepusty zrobić, a ograniczenie tonażu utrzymać.

Wójt Gminy dodał, że pan Nawrot udowodni, że przyczepy są wieloosiowe i udowodni, że nacisk osi jest niższy niż przyczep wywożących drzewo z lasu, podobnie jest z kombajnami.

Radny Trąpczyński Andrzej stwierdził, że mamy do czynienia że sprawa trudną, bardzo podobną do Kuźnicy Słupskiej czyli przedsiębiorcy prywatni kontra wieś. Proponuję wysłać do użytkowników dróg pismo z prośbą o spotkanie wraz z mieszkańcami i sołtysiem.

Wójt Gminy zaproponował zrobienie wyceny przepustów, spotkać się z użytkownikami i porozmawiać.

Przewodniczący dodał, aby zrobić wycenę w dwóch wariantach i wtedy porozmawiać.

Radna Korek Maria przy okazji tej dyskusji poprosiła o przesunięcie znaku w Rakowie informującego o kierunku do Łęki, ponieważ w przypadku objazdów podczas wypadków tiry wjeżdżają na drogę na wprost, nie mogą wyjechać. Tak było w ostatni piątek.

Radny Jeziorny Eugeniusz poprosił o zwrócenie uwagi strażakom, aby nie wysyłały do zdarzenia tyle jednostek, bo są niepotrzebne, a gmina musi za to płacić.

Radna Skotnik Elżbieta stwierdziła, że najbardziej podczas piątkowego wypadku zbulwersowało ją kierowanie ruchem na drodze, gdzie wysłano małego strażaka z lampką, który był mało widoczny i mogło dojść do nieszczęścia.

- 2) Druga sprawa poruszona przez wójta dotyczyła zamiany budynku policji w Opatowie. Komenda Wojewódzka Policji rezygnuje z proponowanej wcześniej zamiany siedziby (Pako – Wag w Łęce Opat.) ponieważ po reorganizacji tak duże pomieszczenie nie jest potrzebne. Proponują nadal utrzymać pomieszczenie w Opatowie, natomiast część mieszkalną przekazać gminie.

Wójt nie zgadza się na tą propozycję ponieważ gmina będzie wtedy współwłaścicielem, a tego nie chce. Jest to budynek stary ze wszystkimi starymi instalacjami wymagający remontu. Wójt jest zdania, że może ewentualnie zgodzić się na bezpłatne przekazanie tego budynku z zaznaczeniem o użytkowanie pomieszczeń przez policję. Nasuwa się pytanie co z budynkiem po Pako – Wagu w Łęce. Mieszkańcy zamieszkujący obok wyrazili chęć kupna obiektu za przysłowiową złotówkę. Można również sprzedać obiekt z zaznaczeniem o adaptacji na budynek mieszkalny. Wójt poprosił radnych i mieszkańców Łęki na zastanowienie się.

Przewodniczący Rady stwierdził, że stanowisko wójta w sprawie budynku policji jest słuszne i też jest zdanie, że lepiej nie być współwłaścicielem. Poprosił radnych o zastanowienie się co z Pako – Wagiem.

- 11 -

- 3) Wójt poruszył również sprawę awarii przyłączy wodociągowych w Opatowie, które są z rury ocynkowanej i zaproponował przy okazji robienia kanalizacji w Opatowie wymiany ich na PCV. W związku z tym, że kanalizacja w Opatowie będzie prowadzona w jezdni jest okazja aby zrobić to za jednym razem i wymienić lewą stronę przyłączy w Opatowie. Obecnie jest robiona dokumentacja na kanalizację i można jeszcze podjąć taką decyzję, która będzie decyzją gospodarczą. Zrobiona zostanie analiza kosztów wymiany przyłączy.

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że nareszcie wójt mówi o gospodarczym podejściu do sprawy i nie mówi tego bez sensu, bo nie może zrozumieć dlaczego upierano się 1,5 roku temu przy położeniu asfaltu na osiedlu w Łęce, który teraz został pocięty, to samo jest z przeszkodą zwalniającą na drodze do ośrodka zdrowia. Ja będę pytał wójta ile wyniesie to teraz pieniędzy i niech wójt nie ma pretensji.

- 4) Czwarta poruszoną sprawą przez Wójta jest sprawa przystąpienia Gminy Łęka Opatowska do Stowarzyszenia Gmin Powiatu Kępińskiego. Wójt poprosił radnych o rozważenie jeszcze raz tej sprawy, kilka

gmin już taka uchwałę podjęło. Na razie nie doszło do spotkania, które było proponowane w celu ustalenia zakresu działania. Głównym celem stowarzyszenia będzie zorganizowanie schroniska dla psów. Znalazło się na nie miejsce w gminie Rychtal, chęć przyłączenia do tej inicjatywy wyraził powiat Namysłowski.

W dalszej części punktu Przewodniczący Rady zwrócił się do radnych w sprawie dofinansowania remontu boiska w Opatowie, o co poprosił go radny Trąpczyński.

Radny Trąpczyński Andrzej wyjaśnił, że Zarząd LZS-u w Opatowie podjął decyzję, że sami zrobią boisko. Zebrano trochę pieniędzy od sponsorów, otrzymano 8 tys. złotych z urzędu na sport. Została nawieziona ziemia za około 7 tys. złotych i w tej chwili na zakończenie inwestycji brakuje około 10 – 12 tys. złotych.

Radny poprosił o przyzwolenie na wykorzystanie 10- 12 tys. złotych, co nie znaczy, że stawia radę pod murem i te pieniądze muszą być.

Przewodniczący Rady wyraził zdanie, że cel jest słuszny i zaapelował aby w przyszłorocznym budżecie spojrzeć na sport i boiska trochę szerzej i przeznaczyć pieniądze na remonty boisk. Podobna sytuacja jest w Piaskach, Łęce Opat., Biadaszkach itp.. Przewodniczący stwierdził, że popiera inicjatywę Opatowa i jest za przyznaniem środków pieniężnych, może nie w tak dużej kwocie, ale jest za.

Radny Trąpczyński Andrzej korzystając z okazji podziękował sołtysowi z Łęki za udostępnienie boiska w Łęce na ligowe rozgrywki LZS-owi Opatów.

Wójt Gminy poparł wniosek radnego Trąpczyńskiego, ale nie odpowie od razu skąd weźmie pieniądze i musi przeanalizować z panią skarbnik.

Radna Skotnik Elżbieta przypomniała, że sugerowała już wiosną remont szatni w Siemianicach oraz żeby uregulować w końcu płacone za prąd, bo nigdy nie wiadomo kto ma płacić.

Przewodniczący Rady odpowiedział, żeby radna zadbała o zwiększenie wydatków na sport, aby mógł się rozwijać, a tym samym będzie mniej problemów miała opieka społeczna.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał wójta ile miejsca zajmie oczyszczalnia, bo na reszcie ziemi jest zasiana pszenica.

Wójt odpowiedział, że oczyszczalnia zajmie połowę zakupionej ziemi, a resztę dzierżawi Pan Krzemiński z Opatowa.

Przewodniczący dodał, że wydaje mu się to dziwne, i zapytał ile wynosi dzierżawa, bo jego zdaniem dostosowana powinna być do wartości zakupionej ziemi.

- 12 -

Wójt odpowiedział, że na dzierżawę są ustawowe stawki.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że ziemię nie kupiliśmy za ustawowe składki. Skoro tak drogo nam pan Krzemiński sprzedał ziemię, to po co tyle jej kupiliśmy?. Nie dość, że sprzedał ziemię za grube pieniądze, to teraz jeszcze ją dzierżawi. Czy możliwość dzierżawy była gdzieś ogłoszona?.

Wójt Gminy Szalek Wacław wyjaśnił, że nie było wiadomo ile inwestor będzie potrzebował gruntu, dopiero po jego wejściu okazało się, że połowę. Dlatego reszta tego

gruntu została wydzierżawiona na 1 rok. Jeżeli okaże się, że nie będzie potrzeby więcej gruntu zostanie rozpisany przetarg na dzierżawę.

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał ile zasiano pszenicy, a ile płaci dzierżawy.

Wójt odpowiedział, że dzierżawi 1,10 ha z czego w tej chwili zabrano jeszcze 20 arów.

Radny Kłodnicki przypomniał, że razem z panem Piszczalką mówili aby nie spieszyć się z zakupem gruntu, żeby obniżyć ocenę i kupić taniej.

Kierownik Wydziału Rolnictwa Kubiak Paweł zaproponował aby zakreślić obszar jaki zajmie oczyszczalnia, a resztę wydzierżawić albo sprzedać.

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał, czy będą strefy zielone, żeby czasem nie sprzedać ziemi i okaże się, że braknie.

Kubiak Paweł odpowiedział, że strefy zielone są już ujęte w zabudowie i część gruntu i tak zostanie.

Przewodniczący Rady powiedział, że proponował kupić mniejszą ilość ziemi i taniej od Pana Mosia, ale wtedy nikt go nie słuchał. Postawił nas wtedy wójt pod ścianą.

Sołtys wsi Biedaszki Klepacz Marek zaprosił radnych i wszystkich obecnych na uroczystość dożynek w dniu 4 września o godz. 14.00.

Przewodniczący Rady zaapelował w tym momencie o wzięcie udziału w dożynkowej uroczystości gminnej.

Wójt Gminy poinformował, że sołtys z Opatowa pani Grzesiak Zofia zrezygnowała z pełnienia funkcji sołtysa i w nadchodzący piątek w Opatowie odbędzie się zebranie wiejskie.

Radna Skotnik Elżbieta poinformowała, że wieś Siemianice zajęła pierwsze miejsce w Turnieju Wsi Powiatu Kępińskiego zorganizowanego w Perzowie.

Radny Nawrot Ignacy zwrócił się do wójta ponownie ze sprawą niszczenia upraw rolnych przez dziki.

Rolnicy ponoszą bardzo duże straty, płacą też podatki i prosi aby się sprawa zająć.

Wójt odpowiedział, że za straty odpowiadają koła łowieckie.

Radny Zalewski Leszek wyraził obawę o apatyczną pracę radnych ponieważ na ostatniej komisji oświaty były obecne 3 osoby i trudno podejmować wtedy jakiegokolwiek decyzje, tym bardziej, że 4 rozmawiano również o podziale mieszkania. Mieszkanie jest jedno, a podań 11. Inspekcje w domach już się odbyły dlatego prosi o obecność na następnym posiedzeniu komisji.

Radny Górecki Jan zapytał czy wiadomo coś na temat wniosków suszowych.

Kierownik Rolnictwa Kubiak Paweł odpowiedział, że w przygotowaniu jest informacja na ten temat i wiadomo, że będzie to forma niskoprocentowych kredytów.

Sołtys Gąszczak Dariusz poprosił, aby przy okazji przesunięcia znaku w Rakowie postawić informujący znak o kierunku do Kępna na skrzyżowaniu w Łęce. W przypadku objazdów jest podobna sytuacja jak w Rakowie.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr zasygnalizował radnym, aby zapoznali się z materiałem rozdany przez panią Lipińską dot. strategii rozwiązywania problemów społecznych.

Pkt 8. Zakończenie sesji

W związku z tym, że wyczerpały się tematy sesji Przewodniczący Rady Piotr Zimoch o godzinie 14¹³ zamknął obrady XXXI sesji Rady Gminy, dziękując wszystkim za przybycie.

Protokółowała:

Wiesława Biegasik